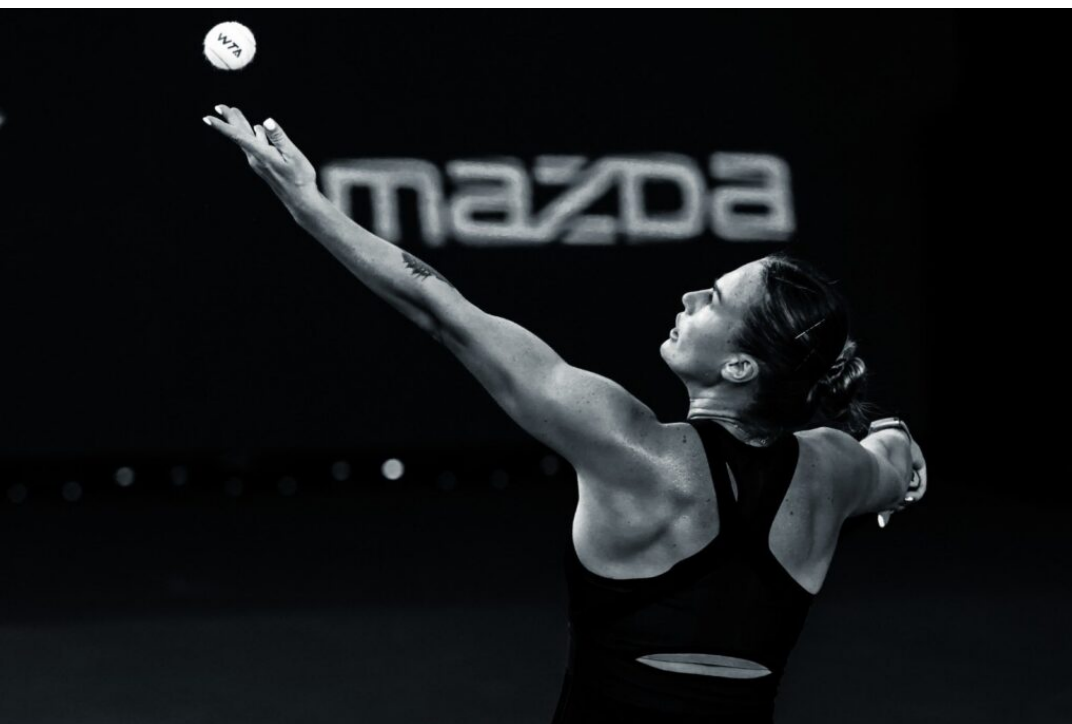


WTA Finals 2023. Aryna Sabalenka pokonana!

zibi · 1 listopada, 2023



W meksykańskim kurorcie Cancun trwa zamykający sezon 2023 w kobiecym tenisie na świecie turniej GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023. Wydarzeniem trzeciego dnia imprezy był mecz gry pojedynczej, w którym, w drugiej serii spotkań w grupie Niebieskiej - Balcar, zmierzyły się prowadząca w rankingu WTA białoruska tenisistka Aryna Sabalenka oraz Jessica Pegula (USA). Rozstawiona w turnieju z numerem piątym Amerykanka pokonała najwyższej rozstawioną liderkę światowego rankingu tenisistek w dwóch setach 6:4, 6:3 i po odniesieniu drugiego grupowego zwycięstwa w imprezie, przy porażce Marii Sakkari z Eleną Rybakiną, jako pierwsza ma już zapewniony awans go półfinału!

Wtorkowy mecz od początku nie układał się po myśli Aryny Sabalenki. Wprawdzie w gemie rozpoczynającym zmagania na twardym korcie w Cancun 25-letnia urodzona w Mińsku liderka rankingu WTA zdołała utrzymać serwis po obronie dwóch break-pointów, ale już w tym gemie widać było, że lepiej radzi sobie Jessica Pegula. Co nie udało się jeszcze w gemie pierwszym Amerykanka osiągnęła w gemie piątym obejmując w secie otwarcia prowadzenie 3:2, a po kolejnym breaku w gemie siódmym wygrywała już 5:2 zapisując na swoim koncie cztery gemy z rzędu!

Aryna Sabalenka nie zamierzała rezygnować z odwrócenia przebiegu rywalizacji, w gemie ósmym po breaku odrobiła połowę strat, lecz na więcej, bardzo dobrze dysponowana Jessica Pegula już faworytce meczu nie pozwoliła.

Serwując przy prowadzeniu 5:4 po zwycięstwo w secie otwarcia, Jessica Pegula przegrała tylko jedną wymianę i wykorzystując już pierwszą z wypracowanych dwóch piłek setowych z rzędu, zapisała pierwszą partię spotkania na swoim koncie zwyciężając po 39 minutach 6:4.

Druga odsłona meczu zapowiadała się dość długo jako jeszcze łatwiejsza dla tenisistki amerykańskiej, która przełamała serwis Aryny Sabalenki w gemach pierwszym i trzecim, a po tym jak w gemie piątym obroniła break-point prowadziła już z przewagą dwóch breaków 5:1, będąc o zaledwie jeden wygrany gem od zwycięstwa w meczu. Tak łatwo jednak Amerykance nie było, liderka rankingu WTA znajdując się w beznadziejnej niemal sytuacji zaczęła bowiem grać lepiej i mieliśmy jeszcze we wtorkowym meczu wiele emocji. Jessica Pegula już w gemie ósmym, przy własnym podaniu, jakiegokolwiek nerwówki mogła wprowadzić uniknąć kończąc pojedynek, ale wówczas nie wykorzystała od wyniku 40:15 dwóch piłek meczowych z rzędu, ostatecznie mimo obrony jednego break-pointa tracąc serwis, więc mecz się jeszcze przedłużył. Amerykanka dopięła swego dopiero w następnym gemie, już przy serwisie tenisistki białoruskiej, przy czym w tym gemie mieliśmy niesamowitą walkę. Aryna Sabalenka obroniła w tym gemie trzy meczbole z rzędu (w sumie już trzeci, czwarty i piąty), następnie jeszcze jeden, po czym miała jedną szansę, żeby jednak utrzymać serwis zmniejszając prowadzenie tenisistki amerykańskiej do 4:5. Liderka światowego rankingu tenisistek nie zdołała jednak zamknąć niesamowitego gema, a przy już siódmej piłce meczowej urodzona w Buffalo 29-latkini obecnie Jessica Pegula wreszcie zakończyła trwający w sumie godzinę i 29.minut mecz zasłużonym sukcesem, pokonując Arynę Sabalenkę w dwóch setach 6:4, 6:3!.

Elena Rybakina wciąż w grze . Maria Sakkari odpadła z turnieju

W drugim wtorkowym meczu grupy Niebieskiej – Balcar, rozstawiona z „czwórką” reprezentująca Kazachstan Elena Rybakina, pokonała w trzech setach Greczynkę Marię Sakkari turniejową „ósemkę” 6:0, 6:7 (4), 7:6 (2). Ten wynik oznacza, że Amerykanka Jessica Pegula jest już pewna awansu do półfinału GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023 z pierwszej pozycji w grupie. O tym która z zawodniczek oprócz Peguli znajdzie się z grupy Niebieskiej – Balcar w półfinale zadecyduje bezpośredni mecz Aryny Sabalenki z Eleną Rybakiną w czwartek 2 listopada, w ostatniej kolejce spotkań w tej grupie. Natomiast Maria Sakkari straciła definitywnie, nawet matematyczne, szanse awansu. Tenisistka z Aten, która w turnieju w Cancun znalazła się jako pełnoprawna uczestniczka zastępując kontuzjowaną Czeszkę Karolinę Muchovą, czwartkowym meczem z Jessicą Pegulą zakończy udział w imprezie. Greczynka już na pewno zajmie w grupie ostatnie czwarte miejsce.

Demolka w secie otwarcia

Mecz Sakkari – Rybakina zaczął się od zdemolowania w secie otwarcia Greczynki, która w pierwszej odsłonie spotkania nie zdobyła nawet gema honorowego przegrywając w 22 minuty 0:6.

W secie drugim Maria Sakkari nie wypracowała wprowadzić żadnej okazji na przełamanie serwisu rywalki, ale sama też nie straciła podania (obroniła dwa break-pointy w gemie pierwszym oraz jeden w gemie trzecim) a w tie-breaku, okazała się dość nieoczekiwanie skuteczniejsza wygrywając 7:4 i tym samym drugą partię spotkania po 62. minutach 7:6 (4).



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Decydował tie-break trzeciej partii

Doszło zatem do rozstrzygającego seta trzeciego, zdecydowanie najbardziej interesującego. W gemie rozpoczynającym seta Elena Rybakina z najwyższym trudem utrzymała serwis dopiero po obronie trzech break-pointów, ale to mistrzyni Wimbledonu 2023 w grze pojedynczej jako pierwsza zdobyła w decydującej partii spotkania break na 3:2, podwyższając następnie prowadzenie na 4:2. Maria Sakkari natychmiast jednak odpowiedziała re-breakiem, po czym wyrównała w secie na 4:4, a w kolejnym gemie serwisowym rywalki miała dwa break-pointy, by zdobyć być może GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023 kluczowe przełamanie na 5:4 i za moment serwować po zwycięstwo w meczu. Ostatecznie więcej breaków już w trzecim secie nie było, więc o zwycięstwie zdecydował dopiero tie-break. Teraz wyraźnie w rozgrywce tie-breakowej lepsza była już Elena Rybakina, która wygrała tie-break decydującego seta trzeciego 7:2, w całym, trwającym dwie godziny i 26 minut spotkaniu zwyciężając 6:0, 6:7 (4), 7:6 (2).

W ten sposób Elena Rybakina zachowała szanse na miejsce w półfinale, zaś Maria Sakkari została wyeliminowana z turnieju.

Wszystko zależy od Igi Świątek

Możemy tylko dodać, że porażka Aryny Sabalenki zwiększa oczywiście szanse Igi Świątek na odzyskanie przez Polkę po turnieju GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023 pozycji liderki światowego rankingu tenisistek. Ażeby tak się stało, podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego musi turniej w Cancun wygrać, nawet awansując do półfinału z jedną porażką w grupie, zaś Aryna Sabalenka nie może awansować dalej niż do półfinału. Po wtorkowych wynikach w grupie Niebieskiej – Balcar możliwy jest scenariusz, że Świątek i Sabalenka zmierzą się w Meksyku już w półfinale. Wówczas, po wyeliminowaniu Białorusinki, Polkę od powrotu na fotel liderki rankingu WTA, dzieliłoby – tylko i aż zwycięstwo w finale GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023 (triumf Świątek w imprezie po zwycięstwie nad Sabalenką w finale nie wystarczy do zdetronizowania tenisistki białoruskiej).

Teraz jest już natomiast pewne, że Iga Świątek ma wszystko we własnych rękach. Jeżeli do końca turnieju w Cancun Polka nie przegra meczu – na 100 procent wróci na czoło światowego rankingu – zwycięstwa we wszystkich meczach oznaczałyby bowiem awans tenisistki z Raszyna do półfinału z pierwszej pozycji w grupie Różowej – Chetumal, zwycięski półfinał na pewno z Aryną Sabalenką oraz triumf w całym turnieju.

Swoj drugi mecz w GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023 Iga Świątek rozegra już w środę 1 listopada. Mecz Polki z Amerykanką Cori Coco Gauff – jak poinformowali organizatorzy – ma się rozpocząć o godzinie 17 czasu miejscowego (w Polsce o godz. 23). Obie tenisistki odniosły już w Cancun po jednym zwycięstwie, bardzo możliwe, że właśnie ten mecz jest pojedynkiem o pierwsze miejsce w grupie Różowej – Chetumal. W drugim śródownym spotkaniu tej grupy pokonana przez Iłę Świątek w pierwszej serii spotkań grupowych Czeszka Marketa Vondrousova, zmierzy się z pokonaną w poniedziałek przez Cori Coco Gauff Tunezyjką Ons Jabeur.

Grały też deblistki

W grze podwójnej, we wtorek najpierw rozegrano spotkanie Mahahual Group Barbora Krejcikova/Katerina Siniakova (4) – Laura Siegemund/Wiera Zwonariowa (6).

Gdyby nie problemy zdrowotne, z którymi borykają się Czeszki, one byłyby zdecydowanymi faworytkami. Obecnie sprawa nie była tak oczywista i najlepsza para ostatnich lat w kobiecym tenisie, siedmiokrotne triumfatorce turniejów wielkoszlemowych, złote medalistki przeprowadzonych w 2021 roku Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020, przegrały w trzech setach 3:6, 7:6 (6), 5-10.

Trwający dwie godziny i osiem minut set otwarcia był bardzo interesujący, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Obie pary gemach serwisowych rywalek wypracowały po cztery break-pointy (Czeszki w dwóch gemach, Niemka i tenisistka rosyjska w trzech), a skuteczniejsza okazała się para Laura Siegemund/Wiera Zwonariowa, która zdobyła dwa breaki tylko raz tracąc podanie i ona wygrała pierwszą odsłonę meczu 6:3.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W secie drugim niżej notowana z par prowadziła już z przewagą dwóch breaków 5:2, ale Czeszki odrobiły straty i chociaż raz jeszcze straciły serwis na 5:6 zdołały jednak doprowadzić do tie-breaka. W decydującej rozgrywce duet Siegemund/Zwonariowa obejmując prowadzenie 6:4 wypracował dwie z rzędu piłki meczowe, w tym pierwszą przy własnym serwisie, lecz Krejcikova i Siniakova nie rezygnowały i po wygraniu czterech następnych

akcji z rzędu zwyciężyły w tie-breaku 8:6 i w całym secie drugim 7:6 (6).

W rozstrzygającym w tej sytuacji secie trzecim rozgrywanym w formule super tie-breaka do 10 zdobytych punktów, Laura Siegemund i Wiera Zwonariowa były już wyraźnie lepsze. Niemka i tenisistka rosyjska szybko objęły prowadzenie 6:1 i takiej przewagi nie roztrwoniły, wygrywając decydującego seta 10-5 i tym samym całe wtorkowe spotkanie 6:3, 6:7 (6), 10-5.

Po pierwszej serii spotkań w Mahahual Group w tabeli prowadzą mistrzynię US Open 2023 Kanadyjka Gabriela Dabrowski i Nowozelandka Erin Routliffe – jedno zwycięstwo (2:0) przed parą Siegemund/Zwonariowa – jedno zwycięstwo (2:1), duetem Krejcikova/Siniakova – porażka (1:2) oraz najwyżej rozstawioną parą amerykańską Cori Coco Gauff/Jessica Pegula – porażka (0:2).

Na zakończenie trzeciego dnia zmagania w Cancun, odbył się mecz Maya Ka'an Group, w którym rozstawione z „dwójką” Storm Hunter i Elise Mertens (Australia/Belgia) zmierzyły się z oznaczonym numerem ósmym duetem Nicole Melichar Martinez/Ellen Perez (USA/Australia). Po prawie godzinie rywalizacji (59. minutach), mecz został przerwany z powodu opadów deszczu po dwóch gemach drugiego seta, przy prowadzeniu wyżej notowanej pary australijsko-belgijskiej 7:5, 2:0.

W tej grupie Storm Hunter i Elise Mertens mają już na koncie jedno zwycięstwo nad duetem japońskim Shuko Aoyama/Ena Shibahara. Japonki, które rozegrały już dwa mecze oprócz porażki z duetem Hunter/Mertens mają na koncie wygraną z duetem amerykańsko-holenderskim Desirae Krawczyk/ Demi Schuurs. Para Krawczyk/Schuurs rozegrała dotychczas tylko jeden wyżej wspomniany mecz. Dla duetu amerykańsko-australijskiego Nicole Melichar Martinez/Ellen Perez mecz z Storm Hunter i Elise Mertens jest pierwszym występem w turnieju GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-finals-2023-aryna-sabalenka-pokonana/>